GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 111. — W Czwartek dnia 15. Maja 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Łomży, dnia 5. Maja.

Dzień wczorajszy z powodu dojścia do pełnoletności Jego Cesarzewiczowskiéj Mości W. Xięcia Następcy Tronu, najuroczyściéj był w mieście Łomży obchodzonym i wieczorem wszystkie domy z dobréj woli mieszkańców, rzęsisto były oświecone.

Z Warszawy, dnia 7. Maja.

Kuryer Warszawski z d. 6. b. m. zawiera: „W ciągu onegdajszéj uroczystości, JO. Feldmarszałek, Xiąże Warszawski, Namiestnik w Królestwie Polskiém, wczoraj na pokojach zamkowych dał świetny obiad, na którym znajdowały się znakomite osoby płci obiéj. Muzyki w salonach i na tarasie wybornie wykonywały kompozycye najupodobańszych teraźniejszych autorów. Gdy spełniono za zdrowie Najmiłościwszego Cesarza i Króla, tudzież Jego dostojnéj Rodziny, 101 kroć ogłosiły salve armaty rozstawione nad Wisłą. Lud napełniał ogród zamkowy.“

Gazeta Codzienna umieściła co następuje: „Tutejsza Gmina Izraelitów miała zaszczyt złożenia JO. Xięciu Namiestnikowi Królewskiemu, w dniu 4 b, m. na dowód swoich uczuć radośnych, odbity na atlasie białym w kształcie tablic Mojżesza, wiersz hebrajski układu Abrahama Szterna, obok z textem polskim, przekładu Jana Glücksberga; osnowy następującéj:

Głos radości z powodu urodzin i skończenia lat 16tu Jego Cesarzewiczowskiéj Mości Następcy Tronu Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, ofiarowany przez gminę Izraelitów Warszawskich, uroczyście ten dzień obchodzących w roku 5594. — 1834.:

„Cóż to znaczy ta wrzawa miasta, ten zgiełk po ulicach?
Od hucznych okrzyków drzy ziemia;
Wszędzie pieśni się rozlegają i trąb odgłos przenika,
Słychać mówiących: „Chwalcie Boga wieczności, zlewającego łaski!“
Niezdumiewaj się! — Jestto dzień radości weselący oblicza!
Rocznica dnia urodzin Alexandra, dziedzica korony.
Latorośl Cesarza Mikołaja do potężnéj wzrosła winnicy;
Zakończył wiek młodociany, wzrosł w mądrości i wieku.
Alexandrze! Tobą się Ojciec weselić, i Rodzicielka radować będzie!
Oto Tron Rodzicielski, ktoremu łaskawość i litość blasku przydały!

A Ty razem z Tronem i tę jego świetność dziedziczyć będziesz.
Wzrosłeś majestatycznie, przystała Ci korona; tak jéj sława wiecznie dostoi, —
Cieszym się Tobą Alexandrze! Koroną naszéj chwały,
„Jakże dobry, jakże piękny!" mówi jeden drugiemu.
Ten widok oczy wszystkich weseli; w Tobie mają nadzieję.
I nam téż dzieciom Izraela, i nam nadzieją będziesz! —
Mieszkańcy Rossyi i Polski! zaśpiewajcie głosem wesela!
Radujcie się Następcą Tronu; w Nim wasza nadzieja.
Piękna latorośl Dostojnego Szczepu; On wasém dobrem.
Zasélajcie modły: „Niechaj się mnożą dni Jego żywota!"
Podnieśmy ręce i serca do Ojca Niebios:
Żyj Alexandrze! żyj! Twe życie milionów życiem."

W ł o c h y.

Z Neapolu, d. 22. Kwietnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Zamierzona przez Króla podróż do Paryża, została, jak się zdaje, chociaż nie całkiém zaniechana, przecież na niepewny czas odłożona. Z pomiędzy rozlicznych, z powodu téj nagłéj zmiany, w obiegu będących pogłosek, ta zapewne na największą zasługuje uwagę, stósownie do któréj znaczne wydatki jedyną tego mają być przyczyną. Król albowiem zapewne takowe użycie summ za niestósowne osądził w czasie, w którym całkowita uwaga jego na zaprowadzenie oszczędności w różnych odnogach administracyi krajowéj jest zwrócona; gdyż idzie mu o to, aby przed wszystkiém wyjednać znowu finansom neapolitańskim kredyt, jaki dawniéj na tak mocnéj podstawie był oparty.

Niespodziana dymissya tutejszego Posła francuzkiego Pana Durand de Mareauil, zastąpionego przez Pana Sebastyaniego, wielkie tu na wszystkich sprawiła wrażenie. Podeszły ten i zasłużony dyplomat, uczeń i przyjaciel Tallejranda, ma przynajmniéj prawo domagania się od gabinetu Tuilleryjskiego wdzięcznego uznania swoich wieloletnich zasług.

Młodszy syn Hr. Laferronnays ożenił się z córką Hrabiny Alopeus, wdowy po zmarłym Cesarsko Rossyjskim Pośle w Berlinie (teraźniejszéj Xiężnéj Łapuchin).

Wielkie ćwiczenia wojskowe w Kapui i jéj okolicy już się od tygodnia rozpoczęły. Generał Begani, znakomity oficer, ozdobiony krzyżem legii honorowéj w czasie kampanii hiszpańskiéj i rossyjskiéj jest Komendantem osady, a wojsko oblegające zostaje pod rozkazami Xięcia Satriano (Filangieri). Pod tym ostatnim pełni Król swoję powinność jak zwyczajny Pułkownik. Codziennie przybywa do Kapuy mnóstwo widzów z Neapolu, a nawet z państwa Kościelnego dla napasienia oczu swoich nader przyjemnym widokiem pięknie urządzonego obozu i rostropnie wykonywanych obrotów wojskowych.

N i e m c y.

Z Roedelheim (pod Frankfortem nad M.) z dnia 3. Maja.

(*Z Dzien. Frank.*) Wczoraj i dziś byliśmy tu świadkami osobliwszego zjawiska natury. Padał deszcz siarczysty. Woda powstała z gwałtownéj ulewy, jaką tu wczoraj między 11 a 12, i dziś między 12 a 1 godziną mieliśmy, zawierała tak znaczną ilość części siarczanych, że rynsztokami płynąca woda zdawała się być żółtą skorupą pokryta, a z bruku można było siarkę rękami zbierać.

B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 5. Maja.

Panowie Labrousse, Bellet, Baril i były Professor Lelewel, przeciw którym prawa z Vendemiaire użyć chciano, otrzymali pozwolenie pozostania jeszcze na czas niepewny w Belgii.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 3. Maja.

Onegdajsze imieniny Króla i mowy miane przy téj sposobności spowodowały gazetę Messager do następujących rozwag; „Polityczny systemat, który od 4 lat tak smutne dla kraju wydał wypadki, przynosi monarsze, użyczającemu mu swego mimowolnego wsparcia gorzkie owoce. Jest to smutną dla Króla rzeczą jeśli od dawna w zwyczaj wprowadzonych uroczystości, które się przy sposobności imienin władzcy odbywają i w których się za zwyczaj wdzięczność i miłość szczęśliwych ludów objawia, zaniechać przymuszony. A jednak pojmuje każdy, że publiczne radości wynurzanie wśród gruzów i żalu sprawionego przez wojnę domową, bardzoby było niewczesném. Systemat pokonał fakcye, ale za jaką cenę!? Możnaby było niemylnie zamachom tychże przez szlachetniejszą i bardziéj narodową politykę zapobiedz, i niepotrzebowaliśmyby na ten czas płakać nad żałobą tylu rodzin zawisnych sobie stronnictw. Natenczas imieniny Króla byłyby dniem obopólnéj radości i błogiego umysłów uniesienia, dniem, w którymby monarcha i lud nawzajem sobie dawali szczerego przywiązania dowody. Miasto tego niewidzieliśmy niczego, coby uroczystość jaką zwiastować mogło. Gmachy publiczne nie były oświecone, a domy prywatne okrywał ciemny kir żałoby. Imieniny Króla Filipa przeminęły tak, że nikt ich

nie postrzegł; znajdujemy tylko ślad ich w wymianach mów urzędowych między koroną i rozmaitemi władzami. Pierwsze słowa przemówił Król do wojska. Cieszylibyśmy się, gdybyśmy monarchę walecznéj armii naszéj słyszeli powiadającego, że ona to jest przedmiotem zaufania tronu i nadzieją ojczyzny; cieszylibyśmy się, gdyby ją pochwalono z powodu męstwa okazanego w obronie ziemi i sławy francuzkiéj naprzeciw zagranicznemu nieprzyjacielowi Ale systemat ministeryalny dość wybitnie w téj mierze się oświadczył; li tylko aby stronnictwa na wodzy utrzymać, żądają 360,000 wojska a ordery między wojsko rozdzielane zostały tylko w wojnie domowéj uzyskane. To jest bolesno; bo jeśli z systematem już do tego przyszło, że takie zasługi wynagradzać musi, oznaki łaski jego tych tylko mogą być udziałem, którzy z największém poświęceniem jego nieprzebłagane rozkazy pełnią. Ta konieczność w zasmucającéj nam przedstawia postaci owe przez tron do armii przemówione słowa, słowa udziału i zaufania, któreby wśród innych okoliczności w sercach wszystkich Francuzów najżywszy znalazły odgłos. Prezes Izby Parów powtórzył tylko zwyczajne przy podobnych sposobnościach powinszowania, dodawszy tylko z własnego zapasu wzmiankę o nędzy czasów naszych, któréj (zdaniem jego) nieugiętość rządu ulgę przyniesie. Na dowod téj osobliwéj bezstronności przytoczył Pan Baron Pasquier sądownictwo nadworne, do którego sprawy burzycieli kwietniowych odesłane zostaną. Wyznać należy, że argument ten nie bardzo szczęśliwie dobrany. Podle Pana Pasquier, słowa te wyrzekającego, stał Pan Dupin, a obrońca marszałka Ney słysząc te przycinki, mimowolnie przypomnieć sobie musiał niepodległość owéj szlachetnéj Izby Parów, która w r. 1815 obrońcy nie pozwolała, aby swoje najdzielniejsze środki z kapitulacyi Paryża wyprowadzał. Rozumiemy wprawdzie, że teraźniejsza Izba Parów za tak smutnym przykładem nie pojdzie, ale są wspomnienia, których wznawiać nie wypada, ponieważ już przeszłość sama wystarcza, aby nas uczynić bojaźliwymi o przyszłość. P. Dupin, mówiąc jako Prezes Izby Deputowanych miał przynajmniéj tyle wyobraźni; że miłosierne uczucia narodu, wystawę płodów i kunsztów i traktat poczwornego przymierza z imieninami Króla połączył. Wszakże przyzwyczajony przymieszać do komplementów swoich cierpkie niekiedy prawdy, napomknął coś o odrzuceniu traktatu Amerykańskiego. Izba, (mówił on) nie wspiera rządu tylko przez to, na co zezwala, lecz czasem także przez to, czego nie uchwala. Król na te część mowy nic nie odpowiedział, rozwodził on się najdobitniéj nad utrapieniem, w którém fakcye kraj pogrążają i żałował ofiar, przez zwycięstwo porządku wymaganych, ciesząc się oraz tą nadzieją, że instytucye nasze z owych walk coraz mocniéj i stałéj się rozwiną. Z resztą Ludwik Filip, żegnając się z Izbą, na nowo przyrzekał swoje zupełne poświęcenie za swobody Francyi i zapewniał, że to jedyną było przyczyną, która go do przyjęcia korony spowodowała. My z naszéj strony o dobréj chęci Króla, aby kraj uszczęśliwić i uspokoić, wcale nie powątpiwamy; ale dopięte dotychczas przeciwne skutki powinnyby mu były otworzyć oczy i go przekonać, że poświęceniem i zdolnościami swemi bardzo nieszczęśliwego broni systematu.

Słychać, iż Sąd Izby Parów nie będzie przeniesiony do Versailles, jak głoszono, lecz w pałacu Luxemburg zajmować się będzie sprawą oskarzonych.

W Epinal aresztowano kilku członków towarzystwa republikańskiego, między którymi znajduje się Adwokat Mathieu; papiery ich zabrano.

Dziennik republikański, **Revue du Cher**, przestał wychodzić.

Gwardya narodowa w Tarbes została zawieszoną. W skutek czego, dowódzcy kompanii jéj podali pismo do Prefekta, Pana Segur d'Aguesseau i razem umieścili je w dziennikach tamecznych.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 20. Kwietnia.

2400 ludzi pod wodzą Generała Bourmonta wyszedłszy z Alcacer i ukazawszy się d. 12 po południu przed Setubalem, opanowali natychmiast redutę „Moinho do Pau" zewnątrz linii po ujściu ztamtąd załogi, złożonéj po większéj części z tutejszych ruchomych ochotników. Wszakże część 21 połku liniowego wyparła znowu Miguelistów, którzy do Alcacer wrócili. Strata na obu stronach nie wielka. Xiążę Terceiry wkroczywszy do Trazos Montes, znajdował się d. 14 w Murca; prowincya ta przyjęła go jako przyjaciela. General-Porucznik Visconde Santa Marta, który dawniéj czynną armią Miguelowską en chef dowodził, kazawszy się przedstawić Xięciu złożył w ręce jego przysięgę wierności Krolowéj Donnie Maryi, toż samo uczynił General Major Visconde St. Joao da Pesqueira; obydwa należą do familii Silveira. Zbiegowstwo w armii Miguelowskiéj bardzo się zagęszcza, połk milicyi z Vianny przeszedł z całym swoim sztabem. Jakkolwiek mianowanie osławionego Xiędza Marcos na Naczelnego Wikarego tutejszego patryarchatu powszechne wzbudziło nieukontentowanie,

przeważa je jednak radość sprawiona przez rozporządzenie z d. 18. m. b., stawiające cła wchodowe na równi dla wszystkich narodów. Anglicy w ogólności tu nienawidzeni i Don Pedro chciał pokazać, że Brazyliański wstręt jego ku nim jeszcze nie ustał. Wszakże sprawa córki jego Whigom wszelką swę pomyślność zawdzięcza, którzy na wyrządzone sobie pokrzywdzenia obojętném okiem patrzeć nie będą. Handel angielski doznaje przez to rozporządzenie srogiego ciosu, jego monopolium w Portugalii zniesione; zaś dla naszego kraju środek ten i dozwolone Entrepot nader wielkiéj są wagi. Jeśli środka tego nie przedsięwzięto, tylko aby Anglii szkodzić, coby go w obecnéj chwili uczyniło bardzo niepolitycznym, tedy istotnie naszemu Ministrowi skarbu szczególną wyjedna wziętość i zaszczyt.

D a n i a.

Z Kopenhagi, dnia 26. Kwietnia.

Król Jmć postanowieniem z d. 18. b. m. dozwolił wolnym Murzynom na wyspach Duńskich w zachodnich Indyach używać wszystkich powszechnych praw cywilnych. Murzyni, którzy później wolność otrzymają, wtenczas dopiero posiadać będą wszystkie prawa cywilne, gdy nienagannie przez lat 3 sprawować się będą.

G r e c y a.

Z Nauplii, dnia 14. Marca.

Nowo wykryte czyny, jakoteż inne względy godne uwagi mają być przyczyną, iż wyroki przeciw aresztowanym członkom znanego stronnictwa, nie są jeszcze ogłoszone; mniemają więc, iż ulegną nie małym zmianom, tém bardziéj, że wznowione kroki, czynione do uwolnienia uwięzionych, chociaż nie miały wielkiego politycznego znaczenia, miały przecież mieć z tém pewne związki.

Ludność całéj Grecyi z utęsknieniem oczekuje ostatecznego urządzenia szkół, i prawie z obawą pogląda na zwłokę, aby przez to zamiast zaprowadzenia nowych szkół, nawet wyższa szkoła w Eginie, jedyna w całéj Grecyi, nie przestała istnieć.

W Tessalii odbywają się uzbrajania wojenne z powodu sprawy albańskiéj. Stósunki wysokiéj Porty z ówemi krajami są najgorsze, a co Mahmud Basza przyzwolił Albańczykom, nie potwierdziła Porta. Wiadomość o tém wznieciła w Albanii nowe poruszenia.

Rozmaite wiadomości.

P. Pettigrew, professor chirurgii w Londynie, zwraca dziś powszechną uwagę rodzajem zgromadzeń naukowych, zwanych conversazione. Ostatniemi dniami odbyło się właśnie drugie tegoroczne zgromadzenie w jego domu na ulicy Saville-Street. Sale jego napełnione były tłumem ciekawych gości, i P. Pettigrew pokazywał im mnóstwo nader interesujących przedmiotów. Pomiędzy innemi szczególny obudziła interes głowa sławnego naczelnika jednego z pokoleń koczujących w pobliżu osady angielskiéj nad brzegiem rzeki Łabędziéj. Rząd angielski naznaczył był za nią znaczną nagrodę pieniężną w celu położenia tamy morderstwom i okrucieństwom, popełnianym przez jego hordę. Jakoż wódz ten został przez jakiegoś chłopca zabity, i głowa jego zasuszoną została za pomocą dymienia jéj, w wydrążonym pniu, nad ogniem gumowego drzewa. Wszystkie rysy jego twarzy doskonale są zachowane. W innych pokojach znajdowało się też mnóstwo starożytności Egiptskich i exemplarze prawie wszystkich zwierząt jakim dawni mieszkańcy Egiptu cześć boską oddawali. W przedmiocie sztuk pięknych odznaczał się między innemi model tarczy Achillesa, roboty P. Pitts, przedstawujący bitwę Centaurów z Lapitami, Appolona i grono Muz, śpiewających w zgromadzeniu Bogów.

Niedawno, na zachodniéj pochyłości Wezuwiusza, u Torre dell Anunziata, wzniesiono płot, mający ostrzegać ciekawych ażeby się nazbyt do krateru nie zbliżali. Przy téj okoliczności pod nader starożytną warstą lawy, znaleziono szczątki dawnéj wegetacyi, a pomiędzy innemi kilka drzew których korzenie nader głęboko w ziemię wchodziły. Znawcy utrzymują, iż wegetacya ta kilką jeszcze wiekami poprzedzić musiała okropne trzęsienie ziemi, które zniszczyło Pompeję. W dalszych poszukiwaniach znaleziono pod tąż lawą szczątki dawnych budowli, kości rozmaitych zwierząt, narzędzia żelazne, odłamki naczyń, szkła i t. d., i spodziewają się jeszcze odkopać całe jakie miasto. (Tyg. Petersb.)

Wieś Węgorzewo i Popkowice z przyległościami w powiecie Gnieźnieńskim, półtrzeci mili od Poznania, półtory od Murowanéj Gośliny, ograniczone, — gospodarze odseparowani — na których jest długu Kapituły Poznańskiéj z innemi zapisy kościołów do 14,000 Talarów, jest z wolnéj ręki do sprzedania; łąk smuznych podostatkiem, grunta dobre, opał wieczny swój. O dalszych szczegółach kupna dowiedzieć się można w Popkowicach przy Kiszkowie.